

**List otwarty
Polskiego Związku Działkowców
do Sędziego Trybunału Konstytucyjnego
Profesora Andrzeja Wróbla**

Szanowny Panie Profesorze!

W imieniu milionowej społeczności działkowców pragniemy podziękować Panu za odwagę i determinację, z jaką stanął Pan w obronie wartości konstytucyjnych. Wygłoszone przez Pana w dniu 11 lipca 2012r. zdanie odrębne od wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych przywróciło nam wiarę w instytucję Sędziego Trybunału, który korzystając z immunitetu oraz najwyższego stopnia niezależności, w jaką wyposażył Go Ustrojodawca, jest w stanie oprzeć się wszelkim naciskom i pokusie uległości wobec władzy.

Szanowny Panie Sędzio!

Słuchając Pańskiego stanowiska każdy z Nas widział determinację, z jaką wskazywał Pan na niedopuszczalność wykorzystywania Trybunału Konstytucyjnego do działań, które w istocie oznaczają likwidację zrzeszenia, jakim jest Polski Związek Działkowców. My również wierzyliśmy, iż art. 58 ust. 2 Konstytucji ochroni naszą niezależność. Wierzyliśmy, iż dzięki gwarancji niezależności organizacji pozarządowych od Państwa, możemy ze spokojem podejmować wszelkie, dopuszczalne prawem działania, których celem zawsze było i jest dobro działkowców. Nikomu z nas nie przyszło nawet do głowy, iż Trybunał Konstytucyjny może złamać Konstytucję. Konstytucję, która gwarantuje, że w wyjątkowych sytuacjach zrzeszenie może zostać rozwiązane, ale uczynić to może wyłącznie sąd, ale nigdy Trybunał. Konstytucję, która wyposażając każdą organizację pozarządową w niezależność od władz publicznych, tworząc z niej swoiste „państwo w Państwie”, pozwala obywatelom na samoorganizowanie, a co za tym idzie, wzmacnianie swojej pozycji wobec Państwa.

Dlatego dzisiaj, w imieniu nie tylko działkowców, ale wszystkich mieszkańców naszego kraju, pragniemy podziękować Panu za to, że stanął Pan po stronie społeczeństwa obywatelskiego. Nas nikt nie chciał słuchać. Poniżani przez media i lekceważeni przez władze publiczne, byliśmy zbyt słabi by nas wysłuchano. Mamy nadzieję, że Pański głos, głos niezależnego i niezawisłego

Sędziego Trybunału Konstytucyjnego zostanie wysłuchany, że będzie on początkiem rzeczowej dyskusji na temat wyroku Trybunału. Dyskusji, w której padną argumenty merytoryczne, a nie frazesy „że z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego się nie dyskutuje”. Nieraz właśnie trzeba to zrobić, bo są wartości, przed którymi nawet Trybunał Konstytucyjny musi się pokłonić.

Mamy nadzieję, że dzięki tej dyskusji, we wrzawie, która rozpetała się po ogłoszeniu orzeczenia, do społeczeństwa, a zwłaszcza mediów, dotrze w końcu, że wyrok w sprawie „działkowców” w swej istocie jest wymierzony w każdego. Od 11 lipca 2012r. nikt nie może być bowiem pewien, czy broniąc swoich praw nie zostanie potraktowany tak jak działkowcy. 11 lipca 2012r. zapadł wyrok na organizację działkowców, ale jakie są gwarancje, że po nas nie spotka to kogo innego, kto będzie miał zdanie inne, niż władza.

Szanowny Panie Sędzio!

Przez 20 lat walczyliśmy z fałszywym stereotypem ogrodów działkowych - „reliktu komunizmu”. Dlatego najlepiej wiemy, jak trudno bronić wartości, gdy większość ich nie dostrzega. Dzisiaj Pan znalazł się w podobnej sytuacji. Wyrażamy wobec Pańskiej postawy słowa uznania i wsparcia. Choć zdaniem wielu pochodzą one jedynie od „reliktu PRL-u”, bo tak określają organizację działkowców, to obiektywnie jest to głos milionów działkowców, którzy wybrali nas na swoich reprezentantów. Milionów mieszkańców Polski, którzy dzięki ustawie oraz posiadaniu ogólnopolskiego samorządu przez te 20 lat mogli korzystać ze swych działek. Jakkolwiek potoczą się losy naszych ogrodów, zawsze będziemy pamiętać o Pana postawie. Dziękujemy.

Krajowa Rada
Polskiego Związku Działkowców



Warszawa, dnia 18 lipca 2012 r.